

Szanowni Państwo!

Wszyscy z rosnącym niepokojem obserwujemy rozprzestrzenianie się pandemii koronawirusa. W tych trudnych dniach odczuwamy niepokój o nasze rodziny, własne zdrowie, ale także o to, jakie będą skutki ekonomiczne i społeczne szerzącej się choroby oraz koniecznych dla jej powstrzymania ograniczeń codziennej aktywności ludzi. Te ograniczenia polegają także na niemożności wykonywania pracy w dotychczasowej formie.

Walka o ograniczenie skutków pandemii rodzi nieznanne dotąd wyzwania dla branży drogowej. Znamy wszyscy stanowisko największego Zamawiającego – Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. Wydana i zaktualizowana 24 marca instrukcja postępowania w sytuacji zagrożenia epidemicznego, koncentruje się na warunkach pracy samych Oddziałów Dyrekcji, kontaktach z wykonawcami i współpracy z nadzorem (Inżynierami Kontraktów). Najważniejszą kwestię wyjaśnia punkt tej instrukcji, który mówi: „Na obecną chwilę GDDKiA nie widzi uzasadnienia do skorzystania z regulacji Subklauzuli 8.8 „Zawieszenie pracy” na realizowanych kontraktach”.

Co to oznacza w praktyce dla rynku budowlanego? Wiele ważnych kwestii zostało podniesionych w liście Ogólnopolskiej Izby Gospodarczej Drogownictwa i Polskiego Związku Pracodawców Budownictwa do Minister Rozwoju Jadwigi Emilewicz i Ministra Infrastruktury Andrzeja Adamczyka. Są w tym liście także konkretne propozycje, które popieramy.

Pozostaje jednak długa lista pytań bardzo szczegółowych i tych ogólniejszych, które dotyczą wszystkich zarządców dróg w Polsce. Najważniejsza w tej sytuacji wydaje się odpowiedź na pytanie o przyszłość wielu przedsiębiorstw o mniejszej skali działania, podwykonawców na budowach oraz firm projektowych. I – miejmy tego świadomość – adresatem tych pytań nie są jedynie publiczni zamawiający i ich ministerialni zwierzchnicy. To pytanie powinni sobie zadać wszyscy uczestnicy rynku.

Za kilka dnia będzie jasne, jakie propozycje znalazły się ostatecznie w propozycjach składających się na tak zwaną Tarczę Antykryzysową. Nie przesądzając ich kształtu, ze wstępnych doniesień można wnioskować, że będą rozczarowujące, dalece niewystarczające i nieadekwatne do skali zagrożenia dla zwłaszcza małych firm. Dlatego szczególnego znaczenia zaczynają nabierać słowa „pomoc” i „solidarność”.

W tej sytuacji szczególnie cenne będą pomysły w jaki sposób sama branża może sobie pomóc i na ile może być solidarna. Zwlekanie z płatnościami, przez co tworzą się zatory płatnicze, które w normalnych warunkach są nieprzyjemną dolegliwością, w warunkach kryzysu mogą być dla firm tak śmiertelne jako koronawirus dla ludzi.

Ściganie się z zamawiającymi na surowość egzekwowania umownych zapisów wobec jeszcze słabszych uczestników rynku to droga do niszczenia odporności branży na wirusa krótkowzrocznego egoizmu. Czy bezwzględna konkurencja stanie się wyróżnikiem umiejętności zarządzania i sukcesu? A może umiejętność rzeczowej dyskusji, współpracy i dzielenia się - nie tylko wiedzą - umożliwi przetrwanie w okresie nadchodzącej recesji?

Takie właśnie zagadnienia chcielibyśmy postawić w centrum dyskusji, do której zapraszamy całe środowisko drogowe. Jej początkiem chcemy uczynić debatę z udziałem organizacji reprezentujących różne firmy działające w branży i samych firm. Mając na uwadze obecną sytuację skorzystamy z dostępności nowoczesnych technologii i debata zostanie zorganizowana w formie wideokonferencji. Proponujemy by odbyła się **w piątek 27 marca o godz. 13:00 i trwała ok. 90 minut**. Proszę śledzić naszą stronę internetową i media społecznościowe, będą tam dostępne szczegóły techniczne jak można będzie ją obserwować.

Celem debaty jest wypracowanie wspólnych wniosków głównie w zakresie możliwości współpracy i pomocy w duchu Solidarnych Dróg. Takiego podejścia wszyscy potrzebujemy teraz najbardziej.

Życzę wszystkim zdrowia i zachowania pogody ducha. Dziękuję za uwagę.